

POSTANOWIENIE

Dnia 26 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Krzysztof Wiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Elżbieta Karska

SSN Paweł Wojciechowski

w sprawie ze skargi P. G.

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki
w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie w sprawie o sygn.
V ACa 441/24,

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 26 marca 2025 r.,

oddala skargę.

Elżbieta Karska Krzysztof Wiak Paweł Wojciechowski

UZASADNIENIE

Pismem z 7 stycznia 2025 r. P. G. (dalej: „skarżący”) wniósł skargę na
naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w
postępowaniu toczącym się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie pod sygn. akt
V ACa 441/24. Skarżący wniósł o:

1. uznanie przewlekłości postępowania;
2. zobowiązanie Sądu Apelacyjnego w Warszawie do podjęcia czynności
mających na celu rozpoznanie sprawy w możliwie najszybszym terminie;
3. zasądzenie od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Warszawie
na rzecz skarżącego kwoty 10 000 zł, tytułem odpowiedniej sumy pieniężnej,

zgodnie z art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 1725, dalej: „ustawa o skardze na przewlekłość postępowania”).

W uzasadnieniu skargi wskazano, że sprawa rozwodowa, której dotyczy skarga toczy się około 6 lat. Po wydaniu przez Sąd Okręgowy w Warszawie wyroku rozwodowego M. G. (dalej: „powódka”) wniosła apelację, co skutkowało przekazaniem sprawy do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Po licznej korespondencji z Sądem Apelacyjnym w Warszawie, skarżący uzyskał informację, że rozprawę apelacyjną wyznaczono na 30 stycznia 2025 r. Jednak 30 grudnia 2024 r. ze strony portalu informacyjnego sądów otrzymał informację w postaci pisma Sądu Apelacyjnego w Warszawie, że odwołano termin rozprawy bez podania szczegółowych przyczyn i bez wyznaczenia nowego terminu.

Odpowiedź na powyższą skargę złożył Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie. W piśmie z 19 lutego 2025 r. wniósł o oddalenie skargi na przewlekłość postępowania toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie pod sygn. akt V ACa 441/24. W uzasadnieniu pisma wskazał on, że apelacja powódki wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w Warszawie i została zarejestrowana 1 lutego 2024 r. Tego dnia doszło również do wylosowania sędziego referenta. Dnia 5 lutego 2024 r. sprawa została wpisana do repertorium ACa, a 12 marca 2024 r. wpłynęło pismo procesowe powódki, zawierające oświadczenie o cofnięciu wniosku o rozpoznanie apelacji na rozprawie. Zgodnie z zarządzeniem z 5 sierpnia 2024 r. w związku ze zmianą zakresu czynności dotychczasowego referenta i zwolnieniem sędziego z orzekania w sprawach, wskazanych w protokole nr 24/2024 posiedzenia Kolegium Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 sierpnia 2024 r., nakazano wyznaczyć losowo nowego sędziego referenta. W dniu 7 sierpnia 2024 r. został wylosowany nowy sędzia referent. W dniu 25 września 2024 r. zarządzono doręczenie odpisu apelacji powódki pozwanemu oraz zwrócenie akt do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie celem podjęcia czynności w związku z brakiem podpisu protokolanta pod protokołem publikacji wyroku. Zarządzono także zawiadomienie stron o składzie, w jakim będzie rozpoznawana sprawa oraz zarządzono rozpoznanie sprawy poza kolejnością wpływu. W dniu 3 października 2024 r. akta zostały zwrócone do Sądu Apelacyjnego po uzupełnieniu zgodnie z zarządzeniem z 25 września 2024 r. W dniu

9 października 2024 r. zwrócono przesyłkę, zawierającą odpis apelacji, z informacją, że wskazano błędny adres. W dniu 17 października 2024 r. wpłynęło pismo zawierające informację od skarżącego o nowym adresie do korespondencji. Pismo to złożył w Sądzie Okręgowym Warszawa-Praga w Warszawie 1 października 2024 r., w związku z tym musiało zostać przekazane do Sądu Apelacyjnego. W dniu 28 października 2024 r. zarządzono wysłanie odpisu apelacji na nowy adres, wskazany przez skarżącego. W dniu 25 listopada 2024 r., po sprawdzeniu, że nie wpłynęła odpowiedź na apelację, wydano zarządzenie o wyznaczeniu terminu posiedzenia niejawnego na 30 stycznia 2025 r. Zarządzeniem z dnia 30 grudnia 2024 r. termin ten został odwołany, w związku ze zmianą zakresu czynności dotychczasowego referenta (objęcie funkcji Przewodniczącego VIII Wydziału Cywilnego w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie). Zarządzono wyznaczenie losowo nowego sędzię referenta.

W dalszej części uzasadnienia Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie zaznaczył, że ocena czy zaistniała w sprawie przewlekłość zawsze musi odnosić się do realiów konkretnej sprawy i przyjętego trybu postępowania, zaś zarzut przekroczenia rozsądnego terminu można skutecznie postawić sądowi w wypadku, gdy czas jej rozpoznania w sposób nadmierny przekracza przeciętny czas oczekiwania na rozpatrzenie sprawy w prawidłowo funkcjonującym sądzie. Warunkiem zasadności skargi na przewlekłość jest więc niezakończenie postępowania w rozsądnym terminie, a nie niepodjęcie przez sąd czynności procesowych.

Za istotne w niniejszej sprawie Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie sprawie uznał to, że postępowanie apelacyjne uległo przedłużeniu, albowiem akta zostały wypożyczone do Sądu pierwszej instancji celem uzupełnienia, a także to, że odpis apelacji został przesłany na nieprawidłowy adres, bowiem skarżący nie powiadomił we właściwym czasie Sądu Apelacyjnego o zmianie adresu zamieszkania. Po zwrocie akt do Sądu Apelacyjnego w Warszawie w październiku 2024 r. podejmowane były czynności związane z nadaniem biegu sprawie – zarządzono doręczenie odpisu apelacji na właściwy adres pozwanego, skierowano sprawę na termin posiedzenia niejawnego, z uwagi na zmianę zakresu czynności dotychczasowego referenta wylosowano nowego sprawozdawcę. Sprawa została zaliczona do kategorii spraw podlegających rozpoznaniu poza kolejnością wpływu, zatem rokuje na jej rychłe prawomocne zakończenie.

Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie pokreślił również, że upływ okresu 12 miesięcy trwania postępowania apelacyjnego nie oznacza automatycznie wystąpienie stanu przewlekłości, bez względu na okoliczności danej sprawy, a oceniając, czy w danej sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy brać pod uwagę kryteria określone w art. 2 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania, w tym terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie. Powyższe oznacza, że przewlekłości postępowania nie ocenia się w sposób mechaniczny, lecz w każdej sprawie indywidualnie. Taka ocena nie pozwala zaś na przyjęcie, że oczekiwanie przez skarżącego na rozprawę dłużej niż 12 miesięcy świadczy o zaistnieniu nieuzasadnionej zwłoki w rozpoznaniu sprawy. W sprawach ze skargi na przewlekłość postępowania należy wziąć pod uwagę czas procedowania w podobnych sprawach. Wbrew stanowisku skarżącego, ocena, czy zachodzi nieuzasadniona zwłoka w rozpoznaniu sprawy, nie może być oderwana od obowiązku sądu rozpoznawania wszystkich wniesionych spraw bez nieuzasadnionej zwłoki, przy zachowaniu zasady rozpoznawania spraw według kolejności ich wpływu oraz uwzględnieniu przepisów nakazujących rozpoznawanie niektórych rodzajów spraw w ustawowo określonych terminach zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości – Regulamin urzędowania sądów powszechnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga, jako niezasadna, zasługuje na oddalenie.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z o skardze na przewlekłość postępowania, strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Ustawodawca nie wskazał konkretnego terminu, po upływie którego należy uznać, że dochodzi

do przewlekłości postępowania, jednakże zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego zasadniczo przyjmuje się, iż skarga o stwierdzenie takiej przewlekłości jest uznawana za zasadną w przypadku przekroczenia okresu 12 miesięcy bezczynności sądu II instancji w wyznaczeniu terminu rozprawy odwoławczej (np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2019 r., I NSP 79/18 i z 9 stycznia 2019 r., I NSP 4/18). Okres ten liczy się od dnia wniesienia apelacji.

W niniejszej sprawie skarga na przewlekłość postępowania została wniesiona po upływie ok. 11 miesięcy od dnia wpływu apelacji wraz z aktami sprawy do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Pomimo stosunkowo długiego okresu oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej, należy przyznać rację Prezesowi Sądu Apelacyjnego w Warszawie, że w zakresie oceny wystąpienia przewlekłości postępowania znaczenie ma nie tylko sam sztywny upływ czasu, ale wszystkie okoliczności wpływające na przebieg danego postępowania, w tym również podejmowane w trakcie przez sąd czynności oraz postępowanie skarżącego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że przewlekłość postępowania może nastąpić zarówno wtedy, gdy sąd nie podejmuje żadnych czynności, jak i wtedy, gdy je podejmuje, ale są one nieprawidłowe i w ich następstwie dochodzi do zwłoki w rozpatrzeniu sprawy (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 lutego 2016 r., III SPP 53/15).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny w Warszawie w okresie od 1 lutego 2024 r. do dnia wniesienia skargi podejmował w rozsądnych odstępach czasu prawidłowe czynności, których przeprowadzenie było zasadne i konieczne z punktu widzenia rozpoznania sprawy głównej. Część z nich wynikała m.in. z braku podania aktualnego adresu przez skarżącego i konieczności podjęcia przez sąd odpowiednich czynności, mających na celu nadaniu sprawie właściwego biegu. Sąd jest zobowiązany bowiem do stosowania się do przepisów procesowych, niezależnie od tego, że konieczność podjęcia lub powtórzenia określonych czynności może skutkować dłuższym czasem oczekiwania na merytoryczne rozpoznanie sprawy głównej. Natomiast samo odwołanie rozprawy apelacyjnej, bez wskazania jej nowego terminu, nie może na tym etapie zostać uznane za świadczące o przewlekłości postępowania – zwłaszcza, że wynikało to

z obiektywnych okoliczności, tj. zmiany zakresu czynności dotychczasowego sędziego referenta i konieczności wyboru nowego sprawozdawcy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania, orzekł jak w sentencji.

Elżbieta Karska Krzysztof Wiak Paweł Wojciechowski

[SOP]

[a.ł.]